

REPUBLIKA

Rok V

1017 PIATEK, 23-GO MARCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 93

Budżet Polski.

Ministerstwo skarbu prosi nas o sprostowanie fałszywych danych na temat preliminarza budżetowego na rok 1928-29, jakie ukazały się onegdaj w jednym z pism łódzkich. Rzeczywista suma dochodów państwa na rok 1928-29 wyniesie 2525 mill. zł., wydatki zaś wyniosą 2478 mill. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyraża się przeto sumą 47 mill. zł.

Dekret o zwołaniu sejmiku. Oficjalne otwarcie dn. 27 marca.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Wczoraj wieczorem ukazały się następujące dekryty Prezydenta Rzplitej: „Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sejmiku. Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuje sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27-go marca 1928 r. Otwarcie nastąpi w sali sejmowej w dn. 27 marca 1928 r. o godz. 17 m. 30.”

Warszawa dn. 22 marca 1928 r.

Prezydent Rzplitej:

(—) I. MOŚCICKI.

Prezes rady ministrów:

(—) J. PILSUDSKI.

Analogiczny dekret zwołuje senat, wyznaczając otwarcie na dzień 27 marca i zapowiadając otwarcie w sali senatu o godz. 18 m. 30.

Uzbrojony policjant litewski na terytorium Polski.

Wilno, 22 marca.

(Agencja Wschodnia)

Donoszą z Rykont, że władze Kopa zatrzymały policjanta litewskiego z karabinem w rękę, w czasie, gdy przekraczał granicę Litwy do Polski. Okazało się, że policjant, którego ujęto, przez nieostrożność przekroczył granicę, śledząc przemytników. Władze Kopa przetrzymały policjanta władzom litewskim.

Mani festacje w Budapeszcie

przeciw jazz-bandowi.

Budapeszt, 22 marca.

Z powodu dzisiejszego drugiego przedstawienia opery jazzbandowej „Jonny gra” zapowiedziane są ponowne mani festacje, tak ze strony młodzieży, jak i ze strony muzyków cygańskich, którzy skarżą się, że z powodu rozszerzenia się muzyki jazzbandowej, stracili możliwość zarobkowania.

Osiem ofiar wybuchu gazu.

Paryż, 22 marca.

W kopalni węgla w Douai 12 robotników zajętych przybijaniem nowego chodnika, spowodowało eksplozję gazów.

Dwu robotników zginęło na miejscu, stan sześciu innych jest beznadziejny.

30 osób żywcem spalonych podczas pożaru.

Bombay, 22 marca.

W czasie pożaru w miejscowości Szimoga w prowincji Mysore zginęło 30 osób, a 40 odniosło ciężkie rany. 2.000 osób pozbawionych jest dachu nad głową.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na 2 miliony złotych.

Organizacja polskiej konserwy

„Zorganizowanie społeczeństwa musi nastąpić na zdrowych podstawach gospodarczych”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyła się u generalnego sekretarza stronnictwa Prawicy Narodowej dr. Jana Bobrzyńskiego druga z rzędu herbatka polityczna w której wzięli udział wybitni przedstawiciele konserwatystów i kół gospodarczych a m. in. ks. Janusz Radziwiłł, prezes Władysław Glinka i mec. Lednicki poseł Targowski, hr. Rostworowski, prezes Kłytynowicz, hr. Jezłowski, dyr. Skotnicki, dr. Staszewski, hr. Broel-Plater, ks. Andrzej Sapieha, pos. Brun, konsul Rose, hr. Karol i hr. Adam Romerowie i t. d.

Dyskusję zagał dr. Bobrzyński zwracając uwagę na konieczność zorganizowania umiarkowanej opinii publicznej i podkreślając, że zorganizowanie to na-

stąpić musi na

ZDROWYCH PODSTAWACH GOSPODARCZYCH.

aby zapelnic lukę powstała przez rozgromienie dotychczasowej pseudo-prawicy.

Dalej wskazał dr. Bobrzyński na konieczność zadośćuczynienia myśli przewodniej marsz. Piłsudskiego o konieczności zorganizowania społeczeństwa od podstaw.

Po dr. Bobrzyńskim głos zabrał

KS. JANUSZ RADZIWIŁŁ.

działając się z zebranymi wrażeniami z ostatnich swych roznów z marsz. Piłsudskim.

Ks. Radziwiłł wskazał na trudne ale wdzięczne zadanie konserwatystów w sejmie i podkreślił konieczność objęcia

przez polityków konserwatywnych roli kierowniczej w odbywającej się reorganizacji społeczeństwa, któremu rząd marszałka Piłsudskiego po wielu latach demagogicznych eksperymentów zapewnił wreszcie zdrowe warunki rozwoju.

W toku dalszej dyskusji przemawiali pp. prezes Glinka, pos. Targowski hr. Rostworowski, prezes Bobrzyński i hr. Karol Romer. Przewodnią myślą dyskusji było dowodzenie, że organizacje gospodarcze winny angażować się w działalność polityczną wspólnie z przedstawicielstwem parlamentarnym konserwatystów.

Zebrań politycznych zakończył gospodarz, wskazując na doniosłe perspektywy mocarstwowego rozwoju Polski, przerastające wszystkie aktualne troski domowe.

Porozumienia i tarcia wśród żydów.

Zostało utworzone nowe Koło żydowskie. — Posłów żydowskich z „jedynki” nie chcą przyjąć!

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie grup sjonistycznych Małopolski i b. Kongresówki.

W rezultacie narad postanowiono, że

posłowie żydowscy wybrani z listy Nr. 17 (grupa dr. Reicha) i posłowie z listy Nr. 18 (zwolennicy p. Grünbauma) tworzą na terenie parlamentu jednolite Koło żydowskie. Jednocześnie doniesiono, że wśród żydowskiej reprezentacji parla-

mentarnej panuje zdecydowana niechęć wobec propozycji przyjęcia do koła żydowskiego posłów Wiślickiego i Kirschbrauna oraz sen. Dahla wybranych z listy Nr. 1.

Delegacja niemiecka nie wróci do Warszawy.

Prasa nacjonalistyczna wzywa rząd do zerwania rokowań z Polską.

Berlin, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Börsen Zeitung”, gabinet Rzeszy obradował nad sytuacją, wytworzoną w rokowaniach handlowych z Polską, w związku z ogłoszeniem dekretu o strefie granicznej. „Börsen Zeitung”, komentując komunikat biura Wolfa w tej sprawie, wyraża przekonanie, że w każdym razie

delegacja niemiecka z d-rem Hermesem na czele naradzie do Warszawy nie wyjedzie.

Jakkolwiek odpowiedzialność za trudności, oznaczające zupełną stagnację w rokowaniach spada wyłącznie na rząd polski, to jednak jak podkreśla dziennik, międzynarodowe czynniki niemieckie sądzą,

że w obecnej chwili nie można jeszcze mówić o definitywnym zerwaniu rokowań. Widocznie urząd spraw zagranicznych nosi się z zamiarem wyjaśnienia przedtem w drodze dyplomatycznej kwestii, czy istnieje jeszcze możliwość uruchomienia rokowań. Organ hr. Westarpsa „Preussische Kreutzzeitung” pisze: „Wyrażamy niezłomne oczekiwanie, że rząd Rzeszy zdecyduje się nie prowadzić dalszych rokowań z Polską, ponieważ całkiem wyraźnie stwierdzono, iż po stronie polskiej brak najzupełniej woli porozumienia. Dziennik wskazuje w dalszym ciągu z niezadowoleniem, że Wilhelmstrasse, jak tego dowodzi komunikat biura Wolfa, zdaje się nadal reagować na dekret polski o strefie granicznej tylko w tonie umiarkowa-

nym, a nawet podkreśla korzyści, wpływające dla Niemiec z noweli do dekretu.

Berlin, 22 marca.

„Frankfurter Zeitung”, omawiając obecny stan rokowań handlowych pomiędzy Polską a Niemcami, oświadcza, że trudno odradza zdecydować, czy w obecnych warunkach możliwe jest jeszcze prowadzenie dalszych rokowań z Polską. Gdyby jednak doszło do zerwania, to powstałaby bardzo poważna sytuacja, a wynik półtorarocznej pracy zostałby zupełnie zmarnowany. Polska cła maksymalnie weszłyby w życie w stosunku do towarów niemieckich, co dotknęłoby import niemiecki do Polski, a nawet uniemożliwiłoby go całkowicie. Postępowanie likwidacyjne, zawieszony w czasie rokowań handlowych, zostałoby również wprowadzone w życie, co pozbawiłoby wielu niemieckich obywateli ziemskich ich mienia. Rozpoczęte dzieło pojednania, które miało doprowadzić do uregulowania wzajemnych żyćzeń i pretensji, zostałoby przerwane na czas niewiadomo jak długi.

Porozumienie czesko-sowieckie.

Rokowania pomiędzy delegatami obu państw prowadzone będą w Genewie.

Praga, 22 marca.

Prasa wypowiada się z rezerwą w sprawie zaproponowanego przez Sowety modus vivendi handlowego. „Narodn. Listy” protestują przeciwko uznaniu de jure regimu sowieckiego, przypominając maćl zachęcające doświadczenia w tym względzie innych państw, mianowicie Francji i Anglii. „Trybuna” stwierdza, że obrót handlowy z Sowiecami jest stosunkowo nieznaczny, ponieważ Czechosłowacja zajmuje tu miejsce dopiero po Austrii i Polsce. Traktat handlowy pomiędzy specjalnie import rosyjski do Czechosłowacji, ponieważ obecne opłaty celne są wyższe od ewentualnej taryfy, opartej na traktacie. „Präger Tagblatt” dowoduje się, że inicjatywa modus vivendi gospodarczego należy do Rosji, gdyż prof. Stein, przedstawiciel Sowie-

tów w Genewie, pierwszy sondował grunt prowadząc rozmowy z ministrem Beneszem. W trakcie tych rozmów stwierdzono, że niema zasadniczych przeszkód dla ustalenia modus vivendi. Następnie oba rządy porozumiały się co do wysłania delegatów których zadaniem byłoby omówienie kwestii podstawowych. Rokowania zostały rozpoczęte z chwilą przybycia do Genewy radcy legacyjnego Niederlego, wysłanego przez praskie ministerstwo spraw zagranicznych. Nowe instrukcje rządu rosyjskiego zostały przywiezione przez Litwinowa. Dyskusja na temat wspaniętych przez obie strony postulatów doprowadziła do zasadniczego porozumienia.

„Rude Prawo” domaga się, aby nie odkładano już uznania de jure związku sowieckiego.

Pasażerskie okręty powietrzne

między Europą i Ameryką.

Waszyngton, 22 marca.

Grupa kapitalistów amerykańskich postanowiła uruchomić regularną komunikację lotniczą pomiędzy Nowym Jorkiem i Londynem.

Linję tę obsługiwać będą 4 statki mieszczące po 100 pasażerów każdy i 6 statków większych na 150 pasażerów każdy.

Podróż odbywać się będzie przez wyspy Azorskie i trwać będzie z Nowego Jorku do Londynu 48 godzin.

Ks. Okoń wraca do stanu duchownego.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: Przebywający w więzieniu na Zamku w Lublinie były poseł i wódz Radykalnego stronnictwa chłopskiego, eks-ksiądz, Eug. Okoń — przesłał pod adresem J. E. ks. biskupa Fulmana list, w którym wypowiada swe gorące pragnienie pojednania się z Kościołem i poświęcenia się pracy kapłańskiej.

Ks. biskup Fulman przyjął powyższe oświadczenie do wiadomości, zalecając zbłąkanemu księdzu zwrócić się ponownie do władz duchownych o zwolnienie od kar kościelnych.

Ks. Okoń wycofuje się z życia politycznego i zamierza resztę swego życia poświęcić pracy dla dobra Kościoła.

Ks. Radziwiłł wydzierżawił swe majątki na Litwie skarbowi państwa.

Kowno, 22 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Umowa między ks. Radziwiłłem a litewskim ministrem rolnictwa w sprawie dzierżawienia majątku księcia uważana jest w litewskich kołach politycznych za początek nowej polityki rolnej na Litwie. Na podstawie ustawy rolnej właściciele ziemscy mogą posiadać do 800 hektarów ziemi, gdy tymczasem majątek księcia liczy 700 hektarów. Książę Radziwiłł zawarł umowę na 24 lata. Czynsz dzierżawny wynosi 10 tys. litów.

Kto korzysta z amnestji w Rosji?

Moskwa, 22 marca.

(Agencja Wschódnia)

Komisariat sprawiedliwości Z. S. S. R. ogłosił oświadczenie, regulujące ostаточно sprawę amnestji, wydanej z okazji dziesięciolecia istnienia bolszewickiego regime'u w Rosji.

Wedle tego oświadczenia, amnestja wspomniana nie obejmuje szpiegów, przestępców na rzecz ościennego państwa, ani terrorystów, występujących przeciwko władzy lub społeczeństwu rosyjskiemu. Nie obejmuje również spekulantów i defraudantów.

Szmagiel broni do Irlandji

Londyn, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Reutersa donosi, że policja londyńska zajmuje się obecnie sprawą nielegalnego przywozu broni i amunicji, prowadzonego na wielką skalę przez strzelców irlandzkich, szmaglujących broń do Irlandji przez Anglię. Uzbrojeni agencji policji w ciągu ostatnich dwu dni prowadzą energiczne poszukiwania.

Leczenie—długim postem zabronione w Jugosławji.

Białogród, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na żądanie, przedstawione przez sto warzyzenie lekarzy jugosłowiańskich, minister zdrowia publicznego zabronił b. redaktorowi naczelnemu pisma rosyjskiego „Nowoje Wremia”, Suworinowi, wykonywania praktyki lekarskiej. Suworin leczył swoich pacjentów zapomocą metody opartej na długich postach. Trzeba zaznaczyć, że Suworin zdobył już sobie licznych zwolenników i cieszył się u swych pacjentów wielkim uznaniem.

Dwie lotniczki amery- kanske

przybyły do Berlina.

Berlin, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybyły tu dwie lotniczki amerykańskie, pp.: Milred Jonson z Filadelfji i Ester Wanner z Portlandu.

Lotniczki te zabawią przez pewien czas w Niemczech, aby zapoznać się ze stanem lotnictwa niemieckiego poczem adadzą się do Paryża i do Londynu a stamtąd powrócą do Ameryki.

Pani Jonson jest kierowniczką jednego z towarzystw komunikacji napowietrznej w Ameryce i chce zapoznać się bliżej ze stanem komunikacji lotniczej w Europie, gdyż towarzystwo to zamierza uruchomić bezpośrednią komunikację pocztową między Ameryką i Europą za pomocą samolotów.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś wielka premjera!

Film o światowym rozgłosie

KELNER

Z MOSKIEWSKIEJ RESTAURACJI

„JAR“

Dramat życiowo-obyczajowy w 12 tu aktach
według powieści I. SZMELEWA.

Czwarty film ze złotej serii obrazów wytwórni „SOWKINO” w Moskwie. — Pierwszy rosyjski modernistyczny film, który wprowadza nas za kulisy dzisiejszych modnych restauracji moskiewskich i pokazuje nam kabarety, dancingi oraz życie nocne dzisiejszej Moskwy.

Film pod każdym względem oryginalny i niecodzienny.

Film pełen emocji i porywu!

Film wyodrębniony zupełnie z pośród dzisiejszych filmów szablonowej roboty.

Film ten jest jednym z najwybitniejszych jakie cobykolwiek widziano.

Film ten jednogłośnie uznany został zagranicą za rewelację sezonu i zaliczony do najwybitniejszych filmów świata.

Główne role kreują najwleksi artyści
MOSKIEWSKIEGO TEATRU STANISŁAWSKIEGO

WANDA MALINOWSKA

M. CZECHOW,

S. KLIMOW i M. NAKOROW.

Każdy miłośnik kina
winien film ten zobaczyć.

Ilustracja muzyczna pod bat. A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p.

Ołbrzymi pożar pod Ber- linem

zniszczył fabrykę kabli.

Berlin, 22 marca.

Wczoraj wieczorem wybuchł w fabryce kabli w Oberschoenewalde olbrzymi pożar, ogarniając szybko zmagazynowane tam słupy telegraficzne. Pomimo wysiłku straży pożar przetrzucił się na wielki magazyn smarów i benzyny. Nastąpił szereg gwałtownych eksplozji, utrudniających akcję ratunkową.

Nad ranem pożar przetrzucił się na pobliską stolarnię, która w przeciągu dwu godzin spłonęła do fundamentów. Szkoły są ołbrzymie.

Prace nad ugaszeniem pożaru potrwać prawdopodobnie jeszcze przez cały dzień dzisiejszy, gdyż płoną jeszcze ołbrzymie hale magazynu.

B. oficer armji Petlury

skazany na śmierć.

Ryga, 22 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Donoszą z Charkowa, że sąd najwyższy na Ukrainie rozpatrywał sprawę byłego oficera ukraińskiej republiki ludowej Medyńskiego. Choć przewód sądowy nie ustalił żadnych faktów o które oskarżono Medyńskiego, to jednak Sąd Najwyższy skazał go na śmierć z zaznaczeniem, że wyrok ten nie podlega amnestji. Motywując wyrok przez sądu oświadczył, że osoby, które kiedykolwiek pełniły czynną służbę w armji atamana Petlury są dzisiaj jeszcze groźne dla komunizmu na Ukrainie. O drugim wyroku śmierci donoszą z Kremienczuga, gdzie skazano nauczyciela szkoły ludowej Tonkosczyka za to, że w r. 1918 walczył przeciwko władzy sowieckiej na Ukrainie.

Narady rozbrojeniowe

zostaną jutro zakończone.

Genewa, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Narady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej będą zakończone prawdopodobnie w sobotę.

Dzisiaj po południu Litwinów wygłosił obszernie przemówienie, w którym odpowie na zarzuty, wysunięte w toku dyskusji przez przeciwników propozycji rosyjskiej.

Tajemnicza choroba

szerzy się na Wileńszczyźnie.

Wilno, 22 marca.

(Agencja Wschódnia)

„Słowo” donosi, iż we wsi Kolki w pobliżu Dawidgródka, wybuchła ostatnio epidemia nieznannej choroby, która prawdopodobnie przedostała się od wschodu. Objawami tej choroby są ból głowy, puchnięcie powiek oraz częste torsje. Zanoowano już kilka wypadków śmierci. Władze administracyjne Polesia poczyniły już szereg zarządzeń dla zlokalizowania epidemii.

Ofensywa powstańców meksykańskich.

Meksyk, 22 marca.

Powstańcy meksykańscy, skoncentrowawszy po ostatnich klęskach swoje siły, wznowili ożywioną akcję wojenną przeciwko wojskom rządowym.

W bitwie w pobliżu Amica poległo 30 powstańców.

Samobójstwo 62-letniej kobiety.

Białystok, 22 marca.

W Supraślu pod Białymstokiem popełniła samobójstwo przez powieszenie się 62-letnia Anna Leszczyńska z powodu rozstroju nerwowego.

— Jak donoszą pisma belgijskie, szwajcar ekseksarza niemieckiego Zubkow wyjechał z Brukseli w niewiadomym kierunku.

— Rozporządzenie w kwestji zniesienia wiza paszportowych między Austrią a Czechosłowacją wejdzie w życie z dniem 5 kwietnia r. b.

— Pozłosci, które rozeszły w Nowym Jorku o znalezieniu samolotu lotnika Hinckliffe'a okazały się pozabawione podstaw.

Reszki psychozy. Proces inżynierów niemieckich w Rosji rozpocznie się 10 kwietnia. — Specjalna komisja prowadzi w przyspieszonym tempie śledztwo.

Przez długi czas panowała u nas oryginalna psychoza: zarabianie na handlu, czy przemyśle uważane było za coś niemal karygodnego. Każdy kto zarabiał, w opinii uważany był za wyzyskiwacza, pijawkę, spekulanta, paskarza, niemal za złodzieja.

Sporo w tem było reminiscencji z lat wojennych, wiele rezultatów demagogji, uprawianej nie tylko przez partje, ale, niestety, nawet przez ówczesne rządy.

Psychoza ta częściowo minęła. Zycie gospodarcze pod jej wpływem zaczynało się od nonsensu, a więc i na absurdzie musiało się skończyć. Zarobek jest podstawą panującego ustroju ekonomicznego. Jakże, zresztą, pozyskać inaczej współpracę kapitału zagranicznego, jak utrzymać kapitały w kraju, jak żyć wogóle, skoro ideałem przy zwoitego człowieka mogła być tylko pensja i posada rządowa lub prywatna?

Od kilku lat stosunki zmieniły się na lepsze. Modernizacja życia sprawiła, że zarabianie — to nie tylko nie wstyd, ale zasługa, dowód dzielności, aktywności społecznej. Podkreśla się to na każdym kroku, a niedawno dopiero dobitny wyraz tej zasadzie dał p. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mimo to jednak od czasu do czasu wracają objawy dawnych błędów. M. in. mamy dowód taki przy sprawie waloryzacji stawek celnych. Jak donosiłszy już wczoraj, postanowiono ocenić według dawnej niższej stawki tylko te towary, które zostały wyładowane do dnia 14-go marca, inne zaś choćby znajdujące się w Polsce, ale nie wyładowane i nie oclone — obciążyć nową wyższą stawką. W ten sposób przeszło 500 wagonów zapłaci wyższe cło.

O co tu chodzi? Kupcy krajowi zamówili mnóstwo towarów zagranicą, pragnąc zarobić na różnicy cła. Jest to wprawdzie moment spekulacyjny, ale niepotykany wszędzie i zawsze. Każdy kupiec w kalkulacji swej liczył tylko na to, a przy zapotrzebowaniu normalnem sprowadziłby tylko małą część tych towarów. Skarb otrzymałby wprawdzie 10—15 milionów złotych nadwyżki, ale jak odbije się to na handlu importowym? Dziesiątki, jeśli nie setki firm poniesie dotkliwe straty, a może nawet będzie zmuszonych do zawieszenia płatności. Kwestia wyładowania jest kwestją techniczną — kolejową, niezależną od kupca, i dlatego nie mogła być brana pod uwagę, jako kryterjum dla władz skarbowych. Albo więc ustawa jest niejasna, albo jej komentowanie sprzeczne ze zwyczajami handlu i jego interesem. Kupcy wpadli w pułapkę — ale rzeczą państwa jest te rzeczy normalizować, a nie stwarzać ad hoc czynnik przypadku.

„Ukaranie spekulantów“, a tak rzecz ta wygląda w oczach bezkrytycznych ludzi, nie może być motywem polityki handlowej. Doraźny dyktando celny z pewnością nie pokryje strat materialnych, wynikających z obciążenia finansowego, a więc i podatkowego, importerów, ani strat moralnych, jakie poniesiemy w oczach zagranicy. Tam bowiem załatwia się te rzeczy inaczej.

Gen. Sikorski.

Odwolanie gen. Sikorskiego z dowództwa okręgu korpusu we Lwowie wywołało wrażenie nie tylko w sferach wojskowych.

Gen. Sikorski znany był powszechnie, jako przeciwnik Marszałka Pił-

Berlin, 22 marca. Cała prasa berlińska omawia obszernie doniesienie „Izwestij“ w sprawie komunikacji telefonicznej między Berlinem a Moskwą, powołując się na to, że Niemcy nie mogli przyznać misjom handlowym Rosji sowieckiej tych przywilejów, które przysługują zwykle przedstawicielstwu dyplomatycznemu, ponieważ związane były w tym zakresie uchwałami konferencji paryskiej związków telegraficznych świata z listopada 1925 r. „Tägliche Rundschau“ zamieszcza przytem niezwykle ostry komentarz, w którym podkreśla, że rząd sowiecki w dalszym ciągu odpowiada milczeniem na

żądania rządu Rzeszy o zakomunikowanie mu przyczyn aresztowań, dokonanych w Zagłębiu Donieckiem. Jeżeli ktoś tak obraża zasady, obowiązujące w stosunkach między cywilizowanymi państwami, do których przestrzegania po-
zatem zobowiązały się one traktatowo, nie może żądać żadnych specjalnych u-
przejmości.

★

Berlin, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Germania“ donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki ustanowił specjalną komisję do przeprowadzenia przyspieszonego dochodzenia przeciwko aresztowanym inżynierom niemieckim. Sprawa tych inżynierów ma być sądzona łącznie ze sprawą techników rosyjskich. Początku procesu nie można się jednak spodziewać przed 10 kwietnia. Członek miał w dniu wczorajszym złożyć w Politbiurze sprawozdanie o swoich rozmowach z ambasadorem niemieckim. W posiedzeniu tem brał udział przewodniczący sądu najwyższego, Schultz i kierownik G. P. U. Mielżyński. Politbiuro zatwierdziło stanowisko, zajęte przez Członeka w konferencji z ambasadorem niemieckim.

★

Moskwa, 22 marca.

(Agencja Wschodnia)

Sytuacja w Zagłębiu Donieckiem pozostaje w dalszym ciągu naprężona wobec niewyjaśnionych jeszcze wyników śledztwa przeprowadzonego w związku z aferą sabotażową. Szereg zeznań poczynionych przez badanych inżynierów sztygarów i robotników, stwierdził udział w wypadkach w wykrytej organizacji kłunastu niearesztowanych dotąd inżynierów niemieckich oraz kilku francuzów. Nastrojów wśród kół fachowych w Zagłębiu Donieckiem jest w dalszym ciągu przygnębiony.

★

Moskwa, 22 marca.

(Agencja Wschodnia)

W Rostowie odbyła się konferencja inżynierów Zagłębia Donieckiego, która przyjęła rezolucję akceptującą aresztowania przeprowadzone wśród „kontrowolucyjnych“ inżynierów niemieckich i rosyjskich. Rezolucja potępia duch kasty, który wyraził się w protestach szeregu organizacji inżynierów przeciwko ostatnim represjom w Zagłębiu Donieckiem.

Świełą przyszłość gospodarczą rokuia Polsce amerykanie.

Waszyngton, 22 marca. Amerykańsko - polska Izba handlowa ogłosiła broszurę, omawiającą obecne położenie gospodarcze w Polsce. Broszura stwierdza wielkie postępy we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego, wskazuje jednak na konieczność zasilenia przemysłu polskiego kapitałem zagranicznym.

Polska przedstawiona jest jako państwo wielkie, kładące podwaliny pod

swe mocarstwowe stanowisko wśród państw europejskich.

Optymistyczna ocena sytuacji gospodarczej Polski i jej świetnej przyszłości poparta jest całym szeregiem wymownych danych statystycznych.

Ogólnie przypuszczają, że sprawozdanie Izby wpłynie poważnie na amerykańskich w kierunku dalszego lokowania kapitałów w pożyczkach polskich.

Przed wyborami w Niemczech.

Walka o mandaty już się rozpoczęła.

Berlin, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na naradach przywódców badenijskiego centrum postawiono w sprawie przyszłych kandydatów do Reichstagu nie wysuwać kandydatury dr. Wirtha na liście kandydatów centrum Badenji.

Berlin, 22 marca.

Z kół Reichstagu donoszą, że przedstawiciele stronictwa b. koalicji rządo-

wej i partji opozycyjnych w Reichstagu odbył wczoraj konferencję, na której omawiana była sprawa przeprowadzenia konieczności państwowych w Reichstagu.

Po dłuższej dyskusji partje uzgodniły swe stanowiska, tak, że zdaniem miarodajnych niemieckich kół parlamentarnych pozostała do załatwienia część programu konieczności państwowych zostanie przeprowadzona bez trudności.

Wielki proces w Moskwie.

Urzędnicy komisariatu finansów na ławie oskarżonych

Moskwa, 22 marca.

W sądzie najwyższym rozpoczął się proces dwóch moskiewskich prywatnych towarzystw wzajemnego kredytu oskarżonych o nielegalne pobieranie pieniędzy ze skarbu państwa w celach spekulacyjnych.

Wśród 42 oskarżonych znajdują się prezes i dyrektor tych towarzystw jak również grupa urzędników komisariatu

finansów i Banku Państwa, którzy ułatwili uzyskanie kredytów państwowych i zachowali w tajemnicy operacje spekulacyjne, zaco pobierali wynagrodzenie pieniężne.

Sprawę przeciwko towarzystwom wyłoczyły komisje likwidacyjne tych towarzystw. Powództwo cywilne, którego domagała się komisja likwidacyjna przekraczają 6 milionów rubli.

13 narciarzy zasypanych w górach w pobliżu Salzburga.

Wiedeń, 22 marca.

O zasypanych 13 turystach na narciach w obrębie góry Sonnbach niedaleko Salzburga nadchodzą bliższe szczegóły. Gdy turyści w liczbie 17-tu wydoszli się na wysokość 2500 metrów zauważyli, że wskutek śnieżycy, która im utrudniła orientację znaleźli się zbyt blisko od przepaści. W chwili kiedy odbywał naradę co dalej czynić, runęła na nich lawa na o szerokości nie więcej, niż 20 metrów i porwała ze sobą w prze-

paść 13 narciarzy. Czterech ocalałych zaalarmowało przewodników, którzy po nuro śnieżycy i strasznego wicheru zdołali donieść do miejsca leżacego o 500 metrów poniżej miejsca katastrofy. Ekspedycja ratunkowa znalazła tam jednak tylko połamaną narty, szczatki rozmaitych przedmiotów, ale o zasypanych nie mogła zdobyć najmniejszych informacji. Dzielni przewodnicy sami narażając się na śmierć bez skutku pracowali aż do późnej nocy.

Maszyna piekielna na torze kolejowym.

Białogród, 22 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatniej nocy na linii kolejowej w odległości przeszło 80 km. od miejscowości Koczan straż kolejowa spłoszyła kilku podejrzanych osobników, którym dzięki ciemnej nocy i gęstej mgie udało się uciec. Poszukiwania, przeprowadzone o świcie, wykryły porzuconą o 400 metr. od toru maszynę piekielną. Należy zaznaczyć, że w listopadzie r. z. w tej samej miejscowości zdarzyło się podobne usiłowanie dokonania zamachu.

sudskiego. W okresie wyteżonej walki o ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych gen. Sikorski, będący podówczas ministrem, zwalczał tezę Marszałka. Różnica poglądów polegała na tem, że podczas gdy Piłsudski pragnął uniezależnić generalnego inspektora sił zbrojnych od ministra spraw wojskowych, gen. Sikorski żądał stanowczo podporządkowania Marszałek wychodził z założenia, że obsada stanowiska ministra zależna jest od kombinacji międzypartyjnych w sejmie, osoba więc ministra, przez sejm ten „desygnowanego“ musi być obciążony wszelkimi grzechami partijnictwa, które właśnie należy jak najdalej trzymać od armji.

Marszałek Piłsudski sprawę usta-

wy tej uważał za kardynalną, sądząc, że koncepcja gen. Sikorskiego — to cios zadany wojsku w samo serce.

Na tle tych różnic gen. Sikorski zapomniał do pewnego stopnia o „malej“ różnicy, która istnieje pomiędzy nim samym, a Józefem Piłsudskim, mimo iż jeden był „aż“ czynnym ministrem, a drugi „tylko“ prywatnym mieszkańcem Sulejówka. Wystąpienia p. Sikorskiego przeciw Marszałkowi nosiły cechy złośliwe.

Po przewrocie majowym Piłsudski nie kierował się jednak, jak zwykle, żadnymi pobudkami osobistymi i gen. Sikorski pozostał w służbie na wysokim stanowisku. Oczywiście, mogły tu odgrywać rolę tylko względy rzeczowe, a przede wszystkim — chęć za-

trzymania w służbie oficera o właściwych kwalifikacjach.

Gen. Sikorski nie rozumiał widać docznie tak chwalebnej, bo obiektywnej polityki nowego ministra spraw wojskowych. Od maja 1926 roku wiele się zmieniło nawet wśród przeciwników Marszałka. Ostatnio trzeba zanotować poważny ruch wśród Dowódców uważanych za ostoję przeciw „piłsudczyźnie“ w kierunku porozumienia. Nie zmienił się natomiast zupełnie p. gen. Sikorski...

Obecnie odchodzi z ważnych przyczyn wojskowych. Nie mniej jednak wolno nam w tym dopatrywać się i momentu politycznego: czas skończyć nareszcie z politykującymi generałami

Czesław Olszowski.



Dziś i dni następnym

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, które wywołuje wśród publiczności najgłębszy podziw i najszczerszą pochwałę podług głośniejszej sztuki genialnego

Artura Schnitzlera p. t.

„MIŁOSTKI“

z udziałem najpiękniejszych i najulubieńszych artystek świata.

Evelin HOLT i Vivian GIBSON

Film ten potęgą uczucia wprowadza widza w świat dla niego niedostępny.

w roli głównej:

UWAGA: Passe-Partout i bilety ulgowe ważne od poniedziałku 26 b. m.

Początek seansów o 4.30, w soboty, niedziele i święta od 1-cj p.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

UWAGA: Największe widowisko świata „CHANG” demonstrowany będzie jeszcze kilka dni dla szkół i młodzieży do godziny 4-cj po poł.

Port handlowy w Warszawie

jest jedną z najkapitałniejszych prac, zaprojektowanych przez ministra Moraczewskiego.

Jeszcze w tym roku port pod Saską Kępą będzie częściowo oddany do użytku.

Jednym z zagadnień o wielkiej doniosłości gospodarczej dla całego kraju jest stworzenie na obszarze ziem polskich systemu naturalnych i sztucznych dróg wodnych, oraz skierowywanie na drogę te masowego ruchu surowców i artykułów mało wartościowych, niewykorzystujących wysokich stawek transportu kolejowego. Taką naturalną o pierwszorzędnym znaczeniu drogą wodną przedstawia w szczególności nasza Wisła, która przepływając przez wszystkie dzielnice Polski stanowiąc łącznie ze swymi dopływami żeglownymi po wykonaniu niezbędnych budowlanych regulacyjnych względnie nawet tylko robót doraźnych, powołałby do życia komunikacyjną o długości około 2.500 kilometrów.

Warszawa, tak ze względu na swój charakter miasta stołecznego państwa, jak i centralne położenie w kraju i nad główną arterią wodną, oraz u zbiegu głównych linii kolejowych, łączących Zachód ze Wschodem Europy, nabiera coraz bardziej światowego znaczenia.

Stopniowe usuwanie tych nienormalnych warunków żeglugi po Wiśle w miarę postępu rozpoczętych już najpilniejszych robót doraźnych i regulacyjnych, wywoła zdaniem czynników miarodajnych przy równoczesnym powiększaniu taboru rzeczno-żeglownego, nawet już w ciągu najbliższych kilku lat parokrotny wzrost ruchu ładunkowego na Wiśle.

Generalny projekt portu handlowego nazwany portem pod Saską Kępą, zatwierdzony przez ministerstwo robót publicznych, przewiduje na terenie łachy budowę ogółem 9 basenów, w tym 8 basenów mniejszych, rozmieszczonych po 4 z każdej strony linii średnicowej i uchodzących do jednego wspólnego basenu łącznikowego o długości 1.400, założonego równoległe do wału wiślanego. Zasadnicza szerokość basenów wynosi 60 m. Wrzynając się głęboko w baseny języki portowe wytwarzają łącznie 3.870 m. biegnących obrzeża portowego.

Budowa tak wielkiego urządzenia portowego, jakim ma być port pod Saską Kępą, trwać będzie cały szereg lat z podziałem na kilka okręgów budowy, w ciągu których uruchamiane i oddawane do użytku będą kolejno po sobie pewne jednostki portowe, stanowiące zamkniętą dla siebie całość.

Portowe biura administracyjne mają przewidziane dogodnie i obszerne pomieszczenie w trójkącie pomiędzy przedłużeniem ul. Jagiellońskiej w porcie, na styku kolejowym linii średnicowej i parcia fabryki „Brytanja”.

W części północno-wschodniej portu pozostawiono tereny, przeznaczone na umieszczenie zakładów przemysłowych i budynków magazynowych, ściśle z eksploatacją portu dla codziennych potrzeb miasta związanych.

Również w części wschodniej portu zarezerwowano tereny na wybudowanie niezbędnych warsztatów dla doraźnej naprawy statków, zaopatrzonych w stocznice.

Szczególony nacisk położono na zapewnienie najdogodniejszego połączenia portu z miastem, oraz dostępu do wybrzeży wyladunkowych wszelkiego rodzaju ładunków, środkiem przewo-

wym, jak: koleje normalno i wąskotorowe, tramwaje, samochody, ciężarowe, platformy i wozy ciężarowe konne itp.

Port pod Saską Kępą będzie pełnił zastępczo również rolę portu tranzytowego. Połączenie portu z siecią dróg żelaznych, jako bezwarunkowo konieczne zostało w projekcie należycie uwzględnione.

Dla zaradzenia brakowi jakichkolwiek racjonalnych urządzeń portowych w stolicy i zadośćuczynieniu temsamemu potrzebom handlowym na Wiśle, przystąpiono do wykonania pierwszej serii robót portowych.

Dotychczas wykonane zostały prace następujące: kompletnie wykończono zostały tereny portowe o poziomie — 4.20 m., położone po lewej stronie ka-

nału wjazdowego i basenu nr. 2, na łącznej długości 464 m. biegnących. Tereny te zostały już oddane do użytku publicznego.

Z poszczególnych zaś głównych elementów budowy wykonano:

1) Ograniczenie terenów portowych; 2) Wybrukowanie całkowicie terenu portowego — 4.20 m. na powierzchni 14650 m²; 3) Zakończono bagrowanie basenu nr. 2 na całej jego szerokości 60 m. w obrębie murów bulwarowych i na szerokości 25 m. aż po wylot wjazdu na rzekę, oraz częściowo wykonano bagrowanie basenu nr. 3. Materiałem tym załączowane zostały i są do normalnej wysokości wszystkie tereny, położone, po stronie praskiej wjazdu i basenu nr. 2, oraz język portowy. Poza tym dyrekcja

budowy kolei wykonała prawie całkowicie oba projekty linii średnicowej nad ulicami portowymi.

Wykonanie pozostałej części robót w sezonie budowlanym 1928 r. wyniesie wraz z wykupem wszystkich parcel prywatnych objętych łachą portową i założeniem urządzeń kolejowych około 1.400 tys. zł. Ogólny koszt tej jednostki portowej wyniesie 3.438.500 zł.

Z wiosną b.r. port będzie mógł być w całości oddany do użytku publicznego.

Uruchomienie portu handlowego w Warszawie w znacznym stopniu przyczynić się może do obniżenia cen wyrobów krajowych, a tem samem do zwiększenia konsumpcji wewnętrznej i rozwoju produkcji rodzimej.

Inteligencja wywiadów politycznych.

Prasa niemiecka podaje dwa typowe przykłady.

Jeden z tygodników niemieckich zamieścił ku rozveseleniu swych czytelników dwa charakterystyczne meldunki policyjne, których autentyczność nie ulega żadnej wątpliwości chociażby z tego względu, że najbujniejsza nawet fantazja nie mogłaby wymyślić czegoś podobnego.

Obydwa dokumenty stanowią służbowe doniesienie urzędników policji kryminalnej, którzy na szczęście zajmują podrzędne stanowiska, lecz to im widocznie nie przeszkadza w zajmowaniu się od czasu do czasu denuncjacjami w t. zw. „sprawach politycznych”.

Oto dosłowna treść obydwu meldunków.

I.
„Obywatelka polska Gertruda M... urodzona K..., ur. 15.6.95 w S..., powiat S..., zamieszkała w B..., która ze względu na częste zmienianie pokoi w tutejszych hotelach, szczególnie w ostatnich czasach i przebywanie w mieszkaniu towarzyszywie podejrzana była politycznie, jak się okazuje na zasadzie dokonanych obserwacji z polityką nie ma nic wspólnego, natomiast osoba owa prowadzi niemoralny tryb życia. Z mężem swym nie żyje. Ponieważ ma syfilis i jest cudzoziemką nieszkodliwie nie jej jest podwójnie umotywowane.

S. urzędnik policji kryminalnej.

II.
— „W dniu dzisiejszym sprowadzono Annę S... podejrzana o uprawianie szpiegostwa. Meldunek: w chwili, gdy na tutejszym dworcu miałem zamiar kuć bilet do..., kilka osób zwróciło mi uwagę, że w poczekalni III-ej klasy jakaś kobieta i jakiś mężczyzna uprawiają polityczną propagandę. Oznajmiłem wówczas, że jestem poza służbą, a więc nie mogę zająć się tą sprawą. Zażądano jednak ode mnie, ażebym chociaż sprawdził czy to prawda. Z dokumentów wynikało, że wyżej wymieniona jest panną i ewangeliczką, lecz w czasie badania niewiasta owa podała, że jest chrześcijanką i wdową po Gustawie H... Z nieprawdziwych zeznań należy wywnioskować, że wyżej wymieniona jest silnie podejrzana o uprawianie szpiegostwa ponieważ podaje się za chrześcijankę i wdowę, a jest panną i ewangeliczką. Innych dokumentów, wydanych przez władze niemieckie, nie posiadała.

P. wachmistrz policji.

Pismo niemieckie dodaje od siebie: Miejscem akcji tych policyjnych wybryków było jakieś miasteczko w pobliżu polskiej granicy, gdzie szpiegów szuka się ze świecą w rękę. Mimo to te dwa dokumenty z równym powodzeniem mogą pochodzić z Berlina, Paryża, Londynu czy Wiednia. Tego rodzaju „duch” policyjny jest międzynarodowy.

Wykaz wszystkich wygranych i wszystkich stawek przedkładaj można codziennie od godz. 8-ej rano do 7 wiecz. w słynnej ze szczęścia, największej i najstarszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka
Łódź, Piotrkowska 72.

Warszawa, Marszałkowska 146,
Central kolektury.

Losy do 5 klasy są jeszcze do nabycia. Osiąganie trwa do 18 kwietnia r. b. włącznie. Kolosalne sumy do wygrania. Wszystkie większe wygrane zazwyczaj padają u nas. UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim się cieszą losy naszej kolektury przewidujemy bezwzględny brak tkwowych, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy. Zamiejscowi należność za losy wniesić mogą na nasze konto do P.K.O. dla ŁODZI 64-209. Wzywamy do kupna losów!!! Czas nag!!!

16-ta loteria państwowa

5-ta klasa XIII y dzień.

Zł. 5.000 na n-ry: 41678 75974 104324
Zł. 3.000 na n-ry: 16138 62821 74210
Zł. 2.000 na n-ry: 19402 43174 49018
51183 78727 88676.
Zł. 1.000 na n-ry: 6505 30298 37803
49879 56165 61727 62750 65231 84240
99729 121488.
Zł. 600 na n-ry: 8710 14768 20014
22451 27569 29197 40104 44726 46610
54593 55719 57858 62783 71989 74822
78304 80803 94977 95736 95827 109260
110726 111061 118896 118673.
Zł. 500 na n-ry: 2301 4719 7627 33645
39425 40015 42854 43233 51508 67658
70184 71107 71902 73965 74064 80677
93476 95007 112433 120298 123701
124037.
Zł. 400 na n-ry: 149 255 767 1292 1345
2446 4319 4559 4789 4899 10287 10291
10443 10835 12336 13027 13248 14416
14422 16824 20034 21554 21990 24350
261 84 27488 28842 28929 30216 32353
32994 34328 39886 40942 41351 41855
44500 45783 46526 47224 49707 50064
51517 52274 52529 53220 53603 53607
53950 54953 55794 56732 58406 58591
59113 60097 62199 62406 62584 63542
64164 64437 64584 65771 66881 67218
67677 69613 70536 70617 70871 71263
71679 72127 72386 72583 73394 73444
74116 74295 75014 75868 76244 76343
77128 77768 80243 80715 80885 82205
83081 83888 84422 84493 84574 85541
86116 87691 88500 88513 88655 89143
89930 90273 91562 92928 94409 96268
96937 97291 99715 99905 100972 102652
103342 103890 103964 103993 104703
105163 105480 106019 106266 109906
110903 111399 113947 114385 114418
114816 115470 115611 116079 119397
120132 122170 122828 123395 123855
124726 124829 129717.

„BORWISK” KUNSTSEIDE AKT.-GES.
HERZBERG (HARZ)

poleca

SZTUCZNY JEDWAB (WASCH-SEIDE)

Nierównanej szlachetności i trwałości do wyrobu pończoch i tkanin

GENERALNI REPREZENTANCI NA RZECZYPOSPOLITĄ POLSKĄ:

MICHAŁ WEYLAND, MORGENSTERN I AMSEL

ŁÓDŹ, ZACHODNIA 68, TEL. 26-56.

ZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”



MARZEC
23
Piątek

Dziś: Katarzyna Kr. Szew.
Jutro: Marka i Tymot.
Wschód słońca o g. 5.34
Zachód słońca o g. 5.51
Wschód ksi. o g. 6.36
Zachód ksi. o g. 8.11
Długość dnia: 12.11
Przybyło dnia: 4.36

A jednak - wiosna!
Soodziewane są deszcze.

Dziś rano temperatura wynosiła 2 st. mrozu, we Lwowie, również 2 st. zimna, w Pińsku 3 st., natomiast w Krakowie i Poznaniu było po 3 st. ciepła, a w Cieszynie nawet 5 st. ciepła. W Zakopanem 5 st. ciepła, na Hali Gasienicowej 2 st. mrozu i w Morskim Oku 1 st. mrozu.

Dzień dzisiejszy będzie z zachmurzeniami, dziś pod wieczór albo jutro mogą nastąpić większe zachmurzenia i możliwe opady. Jednocześnie nastąpi dalsze ocieplenie.

S'op! Dzieci idą!

Zarządzenie p. komendanta policji.

Zdarza się niejednokrotnie, że podczas przechodzenia młodzieży szkolnej parami przez jezdnię, tramwaje, samochody jak również inne pojazdy nie zostają wstrzymane, wobec czego część przebiega na przeciwległy chodnik, podczas gdy druga pozostaje bez opieki. Przechodzący przez jezdnię podczas ruchu pojazdu dzieci mogą łatwo ulec nieszczęśliwemu wypadkowi.

Pragnąc położyć temu kres komendant policji m. Łodzi p. podinspektor Elssesser-Niedzielski wydał podwładnym tym organom zarządzenie, by w wypadkach, kiedy szkoły przechodzą parami na skrzyżowaniach ulic przez jezdnię z jednego chodnika na drugi, ruch kołowy był wstrzymany tak długo, póki ostatnia para dzieci nie znajdzie się na przeciwległym chodniku. (d)

Zadania tramwajarzy

będą przedmiotem obrad rady nadzorczej K. E. Ł.

W dniu dzisiejszym odbył się posiedzenie rady nadzorczej tramwajów miejskich w związku z zadaniami tramwajarzy.

Rada rozpatrywać będzie propozycję dyrekcji K.E.Ł. by wypłacić pracownikom 10 proc. dodatku przed świętami i zmiany niektórych warunków pracy w myśl życzeń pracowników i dawnych obietnic dyrekcji.

Jutro odpowiedź rady nadzorczej będzie przedmiotem obrad tramwajarzy, którzy zajmą wobec tej odpowiedzi ostrożne stanowisko. b.

S'rajki w cegielniach.

Robotnicy żądają 25 proc. podwyżki

W swoim czasie donosiliśmy, że robotnicy cegielni miejskich wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc., motywując żądanie to zbyt niskimi zarobkami, nie odpowiadającymi ich ciężkiej pracy.

Długotrwałe starania o uzyskanie tej podwyżki nie odniosły skutku, wobec czego robotnicy na swem zebraniu postanowili przystąpić od poniedziałku dnia 26 b.m. do strajku i nie przerywać bezrobocia do chwili uzyskania całkowitej podwyżki.

Trzeba zaznaczyć, że wobec planów nadawanych magistratu, strajk w cegielniach miejskich jest bardzo niepożądany, to też magistrat prawdopodobnie dołoży wszelkich starań by do bezrobocia nie dopuścić. b.

Dwżury antek.

Dziś dyżurują apteki: F. Wólcickiego (P. Piórkowska 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Gimmiera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Przemysławka

woda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalnej tylko firmy Henryk Zak. Poznań

Zacznijmy od rzeczy małych a konkretnych.

Im piękniejsze są p. i v., tem trudniejsze jest ich wykonanie.

Wybrukować należyście przynajmniej ulicę Piotrkowską.

Dziwne miasto. Są jednak ludzie, którzy twierdzą wręcz krótko i lapidarnie: „złe miasto“. Mowa oczywiście o Łodzi. Gdzie szukać źródła tej niezrozumiałej naporoz animozji? Czem ją wytłumaczyć? Zastanawiano się nad tem już wiele. Nikt nie dał jednak odpowiedzi wyczerpującej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w lwiej części tę nieprzyjazną opinię o Łodzi przypisać należy jej zewnętrznym warunkom, które w szeregu innych miast polskich nie znajdują równego sobie przykładu. Przykładów przytoczyćby można bez liku. Ograniczamy się jednak w tej chwili tylko do jednego.

Poprostu, bruki łódzkie. Śmiało stwierdzić można, że „rozstawili“ już one Łódź po całym świecie. Stworzyły nadto niespotykany nigdzie problem, który jedynie w Łodzi posiada dominujące znaczenie i jest charakterystycznym przyczynkiem do ogólnego tła sześćsettyśięczonego miasta, stolicy bałwiny i dyskonta.

Bruk łódzki przeszedł już do historii i stał się legendą. Mimowoli wylania się pytanie, czy kwestia tego bruku aktualnego wciąż aż do obrzydzenia, jest istotnie problemem aż tak zawitym, że rozwiązać go nie było można w ciągu tylu długich lat. Jest w tem oczywiście wiele przesady. Inaczej jednak traktują to zagadnienie czynniki miarodajne.

W ostatnim numerze „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ znajdujemy bowiem artykuł poświęcony brukom łódzkim, w którym autor rozpisuje się ab ovo o tym problemie popierając swe wywody garścią cyfr, które dowieść mają, że kwestia bruków istotnie stała się zagadnieniem, którego rozwiązanie rozłożyłoby trzeba na dłuższy okres czasu ze względu na obrzucenie koszty.

Zdaniem autora jedynym lekarstwem na „brukowa“ chorobę jest pożyczka inwestycyjna. Nie wdajemy się w tej chwili w polemikę. Obchodzi nas bowiem jedynie stan faktyczny, stan obecny, który jest jednym krzyżującym i wołającym o pomoc skandalem.

Autor cytowanego wyżej artykułu stwierdza m. innemi, że, doprowadzenie jezdni w śródmieściu do stanu należytego pochłonie poważne sumy, gdyż główne arterie komunikacyjne w ciężkim ruchu kołowym będą musiały otrzymać

nawierzchnię z kostki granitowej, pozostałe zaś, asfaltową, co, jeśli chodzi o koszty, wyrazić się musi pokaźną cyfrą 32 milionów złotych.

Doskonale! Ale co, za przeproszeniem, ma piernik do wiatraka!... Pocóż zagłębiać się w labirynt tych nierealnych w gruncie rzeczy szczegółów, kiedy w oczy bije swa jaskrawością skandal w samym sercu miasta, na jedyniej europejskiej w Łodzi ulicy — Piotrkowskiej, której bruk jest dosłownie nędzną mozaiką a raczej łatanina z różnego rodzaju kamienia, powsadzanego doraźnie w niemieckim doraźnie tworzące się dziury.

Brak ulicy Piotrkowskiej zmienia się co kilkanaście metrów. Jeżeli pod uwagę wziąć ważki niezwykle fakt, że ulica ta obciążona jest lekkim ruchem kołowym (dorożki, automobile i tramwaje) to trudno rzeczywiście wyobrazić sobie stan jezdni na przedmieściach i bocznych ulicach obciążonych t. zw. ciężkim ruchem kołowym.

Taki jest stan faktyczny, który podnosi Łódź do rzędu miast Azji środkowej, po ulicach których biegają nie tramwaje i auta, ale... miły i wielbłądy.

Poco więc te wielkie plany, przekraczające ramy budżetowe i rozwiązujące zagadnienie rzekomo radykalnie, kiedy im piękniejsze są projekty, tem trudniejsze albo wręcz niemożliwe jest ich wykonanie.

Przed magistratem stoi jedno, konkretne i proste zagadnienie: wybrukować przynajmniej ulicę Piotrkowską.

Jedną ulicę, a nie całe miasto. Spróbujmy ograniczyć swój rozmach teoretyczny i zafatwajmy rzeczy mniejsze, ale pilne. Nieprawdaż?

W.

P. Charles Devey w Łodzi.

Doradca amerykański składał wizyty oficjalne oraz konferował z przedstawicielami przemysłu.

Jak już doniosła wczorajsza „Rzeczpospolita“ do Łodzi przybył onegdaj wieczorem doradca amerykański i członek rady Banku Polskiego, p. Charles Devey, w towarzystwie swego syna.

Pobył p. Devey'a w Łodzi posiada charakter prywatnej wizyty złożonej członkowi rady Banku Polskiego, dr. H. Grohmanowi.

P. Devey około godz. 11.30 przybył do gmachu województwa, gdzie pod nieobecność wojewody Jaszczołta złożył swój bilet wizytowy.

Z kolei dostojny gość odwiedził prezydium magistratu, gdzie odbył krótką rozmowę z wiceprezydentem dr. Wielińskim. Konferencja ta posiadała charakter również nieoficjalnej, towarzyskiej rozmowy, w czasie której p. Devey ujawnił swe poglądy na temat obecnej sytuacji kraju i gospodarczej sytuacji samorządów polskich.

P. Devey wyraził zdanie, że obecny stan kraju jest bardzo obiecujący, należy jednak nie ustawać w pracy, zachowując ścisłą planowość poczynań i unikając nagłych zmian w systemie gospodarczym.

Następnie p. Devey odwiedził również związek przemysłu włókienniczego. Wizyta trwała krótko i posiadała

charakter wybitnie informacyjny. P. Devey informował się bowiem o stanie produkcji w przemyśle włókienniczym, a więc o posiadanych środkach produkcji i jej zbycie.

Przy tej okazji poruszona została również kwestia kredytów a zwłaszcza kredytów wekslowych.

Przemysłowcy ustosunkowali się negatywnie do poczynań mających na celu utrzymywanie w dalszym ciągu długoterminowych kredytów wekslowych, co zdaniem ich, prowadzi do nieracjonalności gospodarki. Stanowisko to podzielił również i p. Devey.

Należy zaznaczyć, że podczas całej konferencji, która toczyła się w sposób iście amerykański, p. Devey swój udział w niej ograniczał jedynie do stawiania pytań, zastrzegając się, że opinię swoją na poruszone tematy wyjawia dopiero po dokładnem przestudiowaniu odpowiednich materiałów.

Podczas swojej wizyty w Łodzi p. Devey zwiedził łódzki oddział Banku Polskiego. Jako też zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana oraz Leonharda.

O godz. 6 m. 50 wiecz. p. Devey wyjechał do Warszawy, odprowadzony na dworzec przez p. prezesa Henryka Grohmana.

Pasażer wypadł z pociągu

wskutek niedomknięcia drzwiczek w przedziale wagonu

Pasażerowie wagonów kolei żelaznych często nie zwracają baczniejszej uwagi na to, czy drzwiczki podczas biegu pociągu są dokładnie zamknięte. Skutki tej nieuwagi są nieraz tragiczne. Świadczy o tem wypadek, który miał miejsce w dniu wczorajszym koło stacji Widzew.

Do pociągu Łódź — Kozłowski, odchodzącego ze stacji Łódź-Fabryczna o godzinie 11 wieczorem, wsiadł 25-letni Walek Kujawski, mieszkaniec Brześcia Kujawskiego.

Wskutek tłoku panującego w przedziale Kujawski przyciśnięty został do drzwiczek wagonu, które nie były do-

kładnie zamknięte. Tuż przed stacją Widzew drzwiczki otworzyły się nagle i Kujawski z biegnącego pociągu wypadł na tor kolejowy.

Skutki upadku tego były straszne. Kujawski odniósł pęknięcie czaszki i uległ wstrząsowi mózgu. Pociąg zatrzymano i pośpieszono nieszczęśliwemu z pomocą. Umieszczono go następnie na stacji w Widzewie, gdzie nałożono mu prowizoryczny opatrunek.

Najbliższym pociągiem przewieziono Kujawskiego na dworzec Łódź-Fabryczna, skąd oczekujące już pogotowie ratunkowe odwiezło go w stanie beznadziejnym do szpitala małż. Poznańskich. (p)

Nowa procedura karna

obowiązywać będzie od dn. 1-go lipca 1929 r.

Dziennik Ustaw z dnia 20-go b. m. Nr. 33 zawiera rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kodeksie postępowania karnego, o przepisach wprowadzających ten kodeks w życie oraz o postępowaniu doraźnym. Rozporządzenia te wchodzi w życie dnia 1 lipca 1929 r. i od tej daty przestaną obowiązywać w Polsce dotychczasowe trzy procedury karne: rosyjska, austriacka i niemiecka.

Awanse oficerskie

w garnizonie łódzkim.

Rozkazem M.S.W. w dniu 19 b.m. awansowani zostali w Łodzi z poruczników na kapitanów oficerowie 28 pułku Strzelców Kaniowskich: Jan Szkup, Antoni Wadzyński, Stanisław Potażycki i Witold Orłowski.

W 31 pułku Strzelców Kaniowskich awansowali na kapitanów porucznicy: Stefan Gruca, Janusz Dobrski, Józef Bartczak.

Szarżę kapitana otrzymali również porucznik Edmund Idźkowski z kompanii łączności, porucznik Mieczysław Rawa z szefostwa intendencji, porucznik Wiktor Baranowski z 10 P.A.P. i porucznik Aleksander Tuk z zakładu amunicyjnego nr. 3. p.

Laboratorium lekarskie

D-ra med. ST. KURWICZA

Badania histopatologiczne nowotworów, woskrobia etc., analizy moczu, krwi, płwocia i t. p.

przeniesione zostało na ul. Wschodnią Nr. 76, (róg Narutowicza) Telefon 53-30.

Dzisiejsza premiera „Splendidu”

Kelner z restauracji „Jar”

Człowiekowi zachodu Rosja przedstawia się, jako ziemia wszelkich możliwości i niespodzianek, dla umysłu przeciętnego Europejczyka wprost niezrozumiałych.

Niesłychane odskoki życiowe, przeciwieństwa, mieszkające ze sobą o miedzę, nieustanne konflikty i tarcia nie tylko między warstwami społecznymi, ale poszczególnymi jednostkami—oto codzienne tło życia rosyjskiego, na którym literatura rosyjska snuje przejmujące grozą obrazy.

Rosja jest źródłem ciekawości dla szerokiego ogółu na całym zachodzie. Stąd wielkie powodzenie literatury, teatru i filmu rosyjskiego.

Poza rzetelnymi walorami artystycznymi, jakie wnosi teatr i film rosyjski, pierwszyśiek egzotyki fascynuje tłumy i wytwarza specyficzną atmosferę nastroju rosyjskiego, który pociąga szerokością i uderza w struny duszy.

Film wykonywany przez zespół Teatru Stanisławskiego w Moskwie, który dziś ujrzymy na ekranie kino-teatru „Splendid” nosi tytuł „Kelner z restauracji Jar”.

Przelewające się burzliwą falą życie przedwojennej Moskwy, gdzie obok bogactwa; przepychu i wspaniałych lokali rozrywkowych, chórów cygańskich, baletów i orkiestr, gnieździł się nędza, ból i występki znalazły wyraz plastyczny w rzeczonym filmie.

Styl gry zespołu Stanisławskiego, który rywa głębią i nieprzerwanym urokiem, podbił cały świat, również i na filmie pozostawia po sobie niezatarte wrażenie.

Dlatego też dzisiejsza premiera „Splendidu”, bezsprzecznie uważana być może za najbardziej interesującą w sezonie bleżącym i niewątpliwie ściągnie liczne tłumy publiczności.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe, oraz nad program. 15.20—15.30 — Przerwa. 15.30—15.55 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Cesarstwo papieżów” — wygl. dr. Tadeusz Mantouffol. 15.55—16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dramaturzystów szkół średnich p. t. „Iloty Slarga” — wygl. dr. Stanisław Furmanik. 16.20—16.40 — Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. M. Mościcki. 16.40—17.05 — Lekcja angielskiego — p. Mimi Gardiner. 17.20—17.45 — Odczyt z t. „Okrucieństwo człowieka” — wygl. prof. Marian Zdziechowski. Transmisja z Wilna. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Perseid Oko”, pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „O leczeniu insuliny” — wygl. dr. Gustaw Szulc. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje Muzyki” — wygl. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej w przerwie biletowy „Messager Polonais”. 22.00—22.05 — Sygnal czasu i komunikat lotniczo - meteor. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30. — Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 23.30—23.00 — Odczyt propagandowy działu „Radjotechnika” p. t. „Budowa wzmacniacza jednolampowego” — wygl. p. Stanisław Bukowski.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

KRÓLEWIEC 4 Kw. 329.7 m.
16.00 — Program dla pań. 16.30—19.00 — Koncert kapeli Glaziel z Maximu. 18.30—Odczyt o hodowli koni wyścigowych. 19.00 — Pogadanka. Życie w New Yorku. 19.30 — Lekcja hiszpańskiego dla początkujących. 20.00 — Biuletyn meteorologiczny. 20.10 — Koncert młodej muzyki rosyjskiej.
LANGENBERG 25 Kw. 468.8 m.
MUNSTER 1.5 Kw. 241.9 m.
16.10—16.40 — Odczyt. Znakomite skandale teatralne. 16.40—17.25 — Program dla dzieci i młodzieży. 17.35—18.00 — Odczyt. Z prawa młodzieży niemieckiej. 18.00—19.00 — Muzyka kameralna. 19.15—19.45 — Konwersacja angielskiego. 19.45—20.05 — Pogadanka prawnicza. Wypadki samochodowe i ich skutki. 20.15 — (Dormund) Rosmaitości. — Do 24.00 — Muzyka tancerna.

WIELKA WIOSENNĄ REWJĄ MÓD.

Przygotowania do zapowiedzianej na dzień 1 kwietnia „Rewji” — są w pełnym toku. W dniach najbliższych podany będzie wykaz firm, których ekspozycje zaprezentowane będą na rewji.
Dalsze zgłoszenia przyjmują administracja teatru Miejskiego, telefon 116.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

CZWARTEK, dnia 29 marca 1928 roku o godzinie 8.30 wieczorem

TYLKO JEDEN WIECZÓR

Tańców Klasycznych

Wykonawczyni programu

Tancerka światowej sławy

TAMARA

KARSAWINA

Primabalerina b. Cesarskiej Opery Rosyjskiej ze swoim znakomitym partnerem

KEITH LESTER.

Kierownictwo muzyczne:

Dyr. Hans Oswald FENSLEIN.

PROGRAM:

| | |
|-------------------------------|--------------------|
| Walc | Chopin |
| Wariacje | Glazunow |
| Katarynka | Goossens |
| Taniec rosyjski | Czajkowski |
| Menuet | Haendel |
| Jarda caneczkami | Mozart |
| Duch Róży | Weber |
| Wiedeński walc | Lanner |
| Taniec szkocki | Melodie oryginalne |
| Mazurek | Glinka |
| Pas de deux z baletu „Sylvia” | Delibes |

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2 oraz od godz. 4 do 7 wiecz.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem teatr Miejski obchodził nadzwyczajną uroczystość: 25-lecie pracy aktorskiej i reżyserskiej jednego z najulubieńszych i zarazem najzasłużonych swoich pracowników, utalentowanego aktora, znakomitego reżysera, Konstantego Tatariewicza.

Odegrana będzie pogodna, przemiła komedia satyrowa de Fiers'a i Callavet'a „Papa” z jubilatem w roli tytułowej.

W innych rolach pp.: Jarkowska, Dziełowska, Niedziałkowska, Niemirzanka, Fabisiak, Krotke, Mrozilski i Szubert.

Pozostałe w niedużej ilości bilety będą do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 rano przez cały dzień do 7 wiecz., potem w kasie teatru przy ul. Cegielińskiej.

Początek o godz. 8 m. 30.

Jutro, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po poł. po cenach robotniczych (od 50 groszy do 3 zł.) powtórzenie „Peer Gynta”, wznowionego na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Ibsena.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 powtórzenie „Pany”. Ceny od 75 groszy do 8 zł.

W niedzielę o godz. 4 po południu po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Spisek carowej” (Rasputin) po cenach popularnych. Wieczorem po raz 3-ci „Papa”.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA (Przedzajniama 69)

W najbliższą niedzielę, dnia 25 marca teatr Miejski wystąpi w sali „Ogniska” z premierą świetnej francuskiej komedji w 4-ach aktach p. t. „Proszę wśród bogaczy”, przerobionej z głosem powieści Vautell'a pod tym samym tytułem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek „Trędowata” z powieści H. Mülszkówny. W sobotę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. świetna pogodna komedia „Pan poseł” M. Fijałkowskiego.

WIECZÓR TAŃCÓW TAMARY KARSAWINY.

Tancerka światowej sławy i przyjmowana wszędzie entuzjastycznie, Tamara Karsawina, b. primabalerina cesarskiej opery rosyjskiej, przyjeżdża ze swoim partnerem, Keith Lester, do Łodzi i wystąpi w czwartek, dnia 29 b. m. w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem.

Artystka wystąpi tylko jeden raz i da w programie najpiękniejsze tańce z jej bogatego repertuaru.

DRUGI I OSTATNI KONCERT KOZAKÓW DOŃSKICH.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiego doznał wczorajszy koncert chóru kozaków dońskich, udało się dyrekcji zaprosić ich na drugi i ostatni koncert, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 8.30 wieczorem. W programie nowe pieśni złożone z najlepszych szlagierów. Dyrygować będzie M. Kostrjukow. Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

O CZEM KAŻDA KOBIETA WIEDZIEĆ POWINNA.

Dzisiaj, t. j. w piątek, dnia 23 marca r. b. w gmachu szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej Nr. 88 dr. A. Goldenberg wygłosi odczyt na temat „O czem każda kobieta wiedzieć powinna”. Odczyt, ilustrowany przezroczkami, przeznaczony jest wyłącznie dla kobiet. Początek odczytu punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

Powyższy odczyt jest pierwszym z cyklu wykładów powszechnych, organizowanych przez wydział oświaty i kultury magistratu dla szerokiego sfer naszego miasta, zamieszkałych w północnej dzielnicy Łodzi.

ZEGAREK



Konstanty Tatariewicz

Z okazji 25-lecia jego pracy artystycznej.

W dniu dzisiejszym obchodzi jeden z najpopularniejszych artystów zespołu łódzkiego teatru Miejskiego, Konstanty Tatariewicz, dwudziestopięcioletnie swej rzetelnej, mozolnej, nieraz ofiarnej nawet pracy na polu sztuki teatralnej.

Utalentowany aktor, świetny, pomysłowy reżyser zasłużył sobie w zupełności, aby w tak pamiętnym dla siebie dniu poświęcić mu kilka słów gorącego uznania zarówno działalności jego jak też osobie.

Urodzony w Warszawie w roku 1885, już od najmłodszych dzieciństwa począł przejawiać gorące zamiłowanie do teatru, wcześniej też począł kształcić się w tym kierunku. Jako uczeń takich mistrzów sceny, jak Frenkiel, Żelazowski, Rapacki, Ładnowski, Szymanowski, wybił się szybko z szeregu ówczesnych młodych adeptów Melpomeny i już w roku 1903, mając lat 18, znalazł się na scenie warszawskiej.

Rychło też zwróciła uwagę na świetnie zapowiadającego się młodego artystę zarówno krytyka jak też prasa stołeczna. Tatariewicz grał dużo i grał z nieprzeciętnym powodzeniem.

W roku 1910 ściągnął obiecującego aktora do Łodzi Aleksander Zelwerowicz i tu począł mu powierzać już coraz odpowiedzialniejsze role. Wkrótce pasował go też na reżysera, do czego bezpośrednim powodem posłużyły dwie sztuki jednoaktowe, „Wielkie” i „Jedna chwila”, napisane oryginalnie przez dziesięcioletniego artystę i grane z powodzeniem pod jego reżyserją w ówczesnym teatrze Viktorja.

Już wtedy Konstanty Tatariewicz wysunął się na czoło zespołu i stał się jednym z ulubieńców łódzkich teatromanów. Pełen ognia i temperamentu, a zarazem umiaru artystycznego, dyktowanego mu zarówno przez szczerą talent jak też inteligencję, wrył się niejedną, świetnie odtworzoną postacią w pamięć naszej publiczności. Niejeden z nas pamięta go z tej epoki po dzień dzisiejszy.

Późniejsze lata i zawierucha wojenna zagnały artystę do różnych miast. Grał naprzemian w Kijowie, Petersburgu, Moskwie, Odessie, Wilnie, potem znów przez całe 7 lat w Warszawie, w teatrach miejskich, aż losy sprowadziły go znów do Łodzi, gdzie obecnie już od 4 lat stale przebywa.

Na przestrzeni 25 lat swej pracy artystycznej stworzył Tatariewicz przeszło 1000 postaci scenicznych, przeszło 1000 masek przywdział na siebie, a każda świadczyła o rzetelnym jego powołaniu. A ilu sztukom nadał, jako pomysłodawcy indywidualny reżyser, piętno swego ducha i swego poczucia artystycznego!

Kto z łodzian nie pamięta go w przedwojennym jego okresie, jako Tektona w „Świerszczu za kominem”, jako Nicka w „Marji Stuart”, lub też — w ostatnich czasach — jako Pagatowicza w „Grubych rybach”? Któż nie zna go jako znakomitego reżysera całego szeregu sztuk?

O działalności jego w ostatnich latach nie potrzeba chyba specjalnie mówić. Każdy łódzki bywalec teatralny wie dobrze, jak wielce wartościowym ogniwem jest on w łańcuchu pracy artystycznej naszego teatru, jak wybitnie przyczynia się on do utrzymania go na poziomie szczerzej sztuki jako świetny aktor, i świetny reżyser.

Łódzki teatr i łódzka publiczność teatralna zawdzięczają Konstantemu Tatariewiczowi bardzo wiele. Jest on niewątpliwie już od szeregu lat jedną z najdotądniejszych postaci na horyzoncie łódzkiego życia artystyczno - teatralnego. Jako taki zasłużył on w zupełności, aby w dniu dzisiejszego jego święta — święta, na które złożyło się całe ćwierćwiecze szczerzej a entuzjastycznej, płodnej w dobre rezultaty pracy — wyrazić mu również na tem miejscu wyrazy serdecznego uznania i szczerzej czci.

Wyrazy te potwierdzi niewątpliwie obecnością swą na dzisiejszym wieczorze jubileusza jego cała kulturalna Łódź.

Przedwczesna ustawa.

Wódka w filiżankach lepiej smakuje i... drożej kosztuje

Wśród ustaw, które wprost proszą o reformy, znajduje się ustawa o zakazie sprzedawania alkoholu w soboty wieczorem i niedziele.

Wiadoma jest rzeczka, iż właśnie te dni „produkuja” największą ilość piżaków. W każdej restauracji, w każdym szynku można dostać dowolną ilość wódki „w szklaneczce”, t. zn. podwójną porcję za poczwórną cenę. Ustawa przestała już być ciężarem dla restauratorów, a stała się ciężarem dla klientów i groźną dla idei trzeźwości.

Policja wie doskonale, że w każdym, dosłownie w każdym lokalu publicznym w soboty i w niedziele sprzedaje się alkohol. Organa bezpieczeństwa nie wkraczające w ten stan rzeczy, nie popełniają żadnego zaniedbania obowiązków, bo notorycznie znane jest, że taki prad idzie z góry. Gorliwy stróż prawa, który zapragnąłby ścisnąć „przestępstwo” sprzedawania i konsumowania alkoholu, naraziłby się poprostu na przykrość.

W tym stanie rzeczy należy corychlej zlikwidować ustawę, która jest martwą literą. Istnienie ustaw oficjalnie nieomal lekceważonych jest szkodliwym nonsensem, przyzwyczajając bowiem ludzi do gardzenia i wyśmiewania prawa.

Skoro zatem za likwidacją przepisów przemawia praworządność, chęć zahamowania zlicierstwa, a co najważniejsze, sama idea zmniejszenia pijaństwa — niema się czego zastanawiać. Ustawa wydana była przedwcześnie i nieopatrnie. Im prędzej będzie zniesiona, tem lepiej!

J. Piotrowski.

Pod kołami tramwa'u.

Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej.

Wczoraj o godzinie 5-iej po południu ulica Piotrkowska obok domu Nr. 73 była widownią strasznego wypadku tramwajowego.

Jakiś młody mężczyzna wyskakując z tramwaju linii Nr. 1 potknął się i wpadł pod koła doczepnego wagonu.

Maszynista, usłyszawszy przeraźliwy krzyk nieszczęsnego pasażera, wstrzymał tramwaj, lecz było już za późno.

Koła wagonu odciały mu prawą nogę powyżej kolana.

Nieszczęśliwego człowieka przeniesłi przechodnie, będący świadkami wstrząsającego wypadku, do najbliższej bramy.

Wezwano pogotowie, które po nalożeniu opatrunku, w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala Poznańskich.

Był to, jak ustalono, 29-letni Antoni Mrówka, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 164.

das.

Zjazd lekarzy w Łodzi

oabędzie się w połowie czerwca.

Magistrat m. Łodzi, w porozumieniu z zarządem związku miast polskich, postanowił zwołać w czerwcu r. b. w Łodzi I zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, który obradować będzie nad zagadnieniami szpitalnymi w zakresie spraw administracyjnych, gospodarczych, budowlanych i t. p. Zjazd zajmie się również omówieniem projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych, który to projekt poważnie zmniejsza wpływ gmin miejskich na rozwój szpitalnictwa oraz ogranicza samorządy w sprawach zakładania i utrzymywania szpitali.

Organizacja zjazdu za siebie specjalny komitet, który opracuje szczegółowy program obrad oraz wyznaczy referentów poszczególnych zagadnień.

Dnia 24 b. m. o godz. 11-iej przed południem w sali posiedzeń magistratu odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego zjazdu. Na porządku dziennym: ukonstytuowanie komitetów organizacyjnego i wykonawczego, ustalenie tematów i wyznaczenie głównych referentów oraz definitywne ustalenie terminu zjazdu.

Ceny chleba i mąki będą podwyższone.

Dzisiaj odbędzie się specjalne posiedzenie komisji cennikowej. Urząd wojewódzki uchylił uchwałę magistratu.

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał reskrypt urzędu wojewódzkiego zawiadomieniem, że p. wojewoda, na podstawie par. 9 rozporządzenia rady ministrów z dnia 10 lutego 1926 r., uchylił uchwałę magistratu z dnia 15 marca r. b., nieuwzględniającą prośby o podwyżkę cen maksymalnych na mąkę i pieczywo.

Jednocześnie p. wojewoda polecił po-

wziąć nową uchwałę na podstawie opinii komisji do badania cen, która to opinia powzięta ma być również głosem przedstawicieli spożywców.

Decyzję swą p. wojewoda motywuje m. in. okolicznością, iż odmowa przyznania wyższych od obowiązujących dotychczas cen nastąpiła wbrew opinii komisji do badania cen, i że odmowa ta nie może być usprawiedliwiona jedynie

oceną ogólnej sytuacji ekonomicznej i aprowizacyjnej, ponieważ w myśl instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19.III.1926 roku **powinny być w cenie uwzględnione również koszty wyrobu i usprawiedliwione gospodarczo koszty wymiany.**

W dalszym ciągu wskazuje p. Wojewoda, że dane co do rzeczywistych cen rynkowych żyta i pszenicy zostało w opinii komisji do badania cen dostatecznie wyświetlone i że wobec tego zarząd miasta mógł wyznaczyć ceny przez siebie wy kalkulowane, pozostając w zgodzie z przepisami cytowanej instrukcji.

Poza tem p. wojewoda podkreśla, iż zgodnie z opinią ekspertów należy liczyć się **bezwzględnie z dokonanym faktem zwyżki cen zboża na rynku wewnętrznym, powodującej z konieczności zwyżkę cen mąki i pieczywa.**

Ponieważ jednak, głosi dalej reskrypt urzędu wojewódzkiego, zwyżka ta wywołana została drogą spekulacji na nieuchwytnym rynku, będzie ona zwalczana przez czynniki państwowe wszelkimi przysługującymi im środkami.

W końcu p. wojewoda nadmieniał, iż poczynił już u władz centralnych kroki przeciwdziałające drożyznie i dzięki tej interwencji Łódź otrzyma już w najbliższych dniach 20 tonn mąki z rezerwy państwowych, po cenach niższych od rynkowych.

W związku z powyższym reskryptem, przewodniczący komisji do badania cen, p. wiceprezydent Rapalski, zwołuje na dzisiaj posiedzenie komisji, której opinie poddane będą niezwłocznie pod obrady magistratu.

Kobiety nie mogą być sędziami.

Świat kobiecy bardzo boleśnie odczuł to ograniczenie.

W Nr. 12 „Dziennika Ustaw” zamieszczone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji sądownictwa.

Artykuł 214, rozporządzenia tego, który brzmi, jak następuje: „do sprawowania obowiązków przysięgłego powołuje się osoby płci męskiej” wywołał wśród kobiet ogromne poruszenie.

W pierwszym rzędzie kobiety prawniczkę odczuły boleśnie to ograniczenie, podważające w wysokim stopniu zasadę równouprawnienia kobiet.

Już w końcu listopada roku zeszłego

kie gdy podano do wiadomości publicznej projekt ustawy o sądownictwie, odbyło się w tej sprawie zebranie protestacyjne sekcji kobiecej zrzeszenia aplikantów zawodów prawniczych.

Jak się jednak okazało, mimo protestów organizacji zawodowych i związków kobiecych, wg. nowej ust. nie dopuszczono kobiet do udziału w sądach przysięgłych.

Świat kobiecy bardzo boleśnie odczuł to ograniczenie, które odsuwa rzeszę kobiece od wielce poważnej funkcji państwowej.

Personel techniczny teatru

zażądał wypłacenia specjalnego zasiłku w wysokości 45 proc.

Sekcja pracowników teatralnych przy związku pracowników instytucji użyteczności publicznej wystąpiła do dyrekcji teatru miejskiego z żądaniem wypłacenia personelowi technicznemu teatru i służbie zasiłku w wysokości 45 proc. poborów.

Na konferencji z dyrekcją, ta ostatnia odrzuciła żądanie pracowników, zaś przedstawiciele związku oświadczyli że opierają swe żądania na umowie, w myśl której pracownicy teatralni otrzymują te same podwyżki i dodatki, jakie otrzymują pracownicy miejscy.

Dyrekcja stanęła na stanowisku, że dodatek, jak otrzymali pracownicy miejscy, nie był wynikiem wzrostu drożyzny, a jedynie pracownicy miejscy otrzymali go gdyż również pracownicy pań-

stwowi dodatek taki uzyskali, wobec czego nie obowiązują oni pracowników teatralnych.

Na skutek takiego stanowiska dyrekcji teatru, pracownicy teatralni odbyli onegdaj w nocy zebranie, na którym po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić do dyrekcji teatru z ultimatum, że jeśli do godz. 12 w nocy, dnia 24 b. m. dodatek ten nie zostanie przyznany, pracownicy przystąpią od niedzieli rana do strajku, który trwać będzie do chwili uwzględnienia w całości ich żądań.

W sprawie powyższej dyrektor p. Górczyński konferował z prezydentem miasta p. Zemieckim i prawdopodobnie pertraktacje ze związkiem pracowników toczyć się będą jeszcze w bieżącym tygodniu, by uniknąć strajku. (b).

Za kazirodztwo

skazano właściciela domu na 6 lat ciężkiego więzienia.

O potworną zbrodnię został oskarżony S. T., b. restaurator warszawski, a obecny właściciel domu w Łodzi.

Oto jego 18-letnia córka doniosła policji, że ojciec zniewolił ją przed sześciu laty i od tego czasu zmuszał ją do utrzymywania z nim bliższych stosunków.

Dziewczyna przedstawiła władzom dokładne okoliczności tej zbrodni.

Pewnego dnia, gdy wracała z ojcem z kina, zaprowadził ją na odludne przedmieście. W polu powalił ją na ziemię i grożąc rewolwerem, dokonał ohydnej czynu.

Dziewczynka nie zdradzała się przed matką z swej hańby. Zwyrodniały ojciec groził jej bowiem śmiercią, gdyby komukolwiek powiedziała o tem, że niemal każdej nocy ją napaściwał.

Mijały lata... S. T. nie zmienił swego stosunku względem córki.

Dziewczyna stawiała mu opór, lecz w końcu zawsze mu ulegała. Nie mogąc jednak znieść tych ciągłych mąk, po sześciu latach zdecydowała się odstąpić swą hańbę.

Policja w wyniku dłuższego dochodzenia S. T. aresztowała.

Osadzono go w więzieniu.

Wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego llimicza, w asyście sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Skabiszewski.

Sąd skazał zwyrodniałego osobnika na 6 lat ciężkiego więzienia.

ZGUBA!

Osoba, która w nocy na 15 b. m. w pociągu berlińskim jadąc z Belgii do Łodzi pozostawiła w wagonie papierosnicę z papierosami, zechce zgłosić się po odbiór swej zguby do urzędu wojewódzkiego, pokój Nr. 37.

Z powodu olbrzymiego powodzenia i na żądanie tysięcy osób, które odeszły od kasy bez biletów

Chór Kozaków Dońskich

im. ATAMANA PŁATOWA

Dyregent: M. Kostrjukow

WYSTĄPI PO RAZ DRUGI I OSTATNI w poniedziałek dnia 26 marca o godz. 8.30 wieczorem w SALI FILHARMONJI

Nowy program. Najlepsze szlagiery.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Kredyty dla handlu.

Niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu sprawę bezpośrednich kredytów dyskontowych w instytucji emisyjnej dla handlu polskiego. Czyniliśmy to zwłaszcza omawiając z roku na rok sprawozdania banku biletowego.

Polityka Banku Polskiego w tej dziedzinie pozostaje niemal niezmienną od czasu ufundowania tej instytucji. W zestawieniu wykorzystanych kredytów handel zajmuje znikome miejsce. Na dzień 31 grudnia 1927 r. weksle zdyskontowane bezpośrednio handlowi przedstawiały 1,9 proc. Gdybyśmy potrącili z całości portfela weksle redyskontowane bankom i współdzielniom kredytowym oraz kredyty t. zw. specjalne, a więc ograniczyli się do kredytów bezpośrednich okazałoby się, że kredyt dla handlu stanowi w okrągłej liczbie 3 proc. tych bezpośrednich kredytów. Nadmienimy, że nawet kategoria, objęta globalnym mianem „różnych”, jest 2 razy silniej reprezentowana w portfelu B. P.

W sprawozdaniach Banku Polskiego nie znajdujemy explicite wyłożonego tłumaczenia zasad takiej polityki. Znajdziemy ją atoli w stałych enuncjacjach, a może i w tem, że bezpośrednio pod zestawieniem portfela według podawców umieszcza B. P. zestawienie materiału według wystawców i akceptantów, oświetlić mające wielki pośredni udział handlu w kredytach naszego banku emisyjnego. Pod koniec 1926 r. przeprowadzone w tym kierunku badania stwierdziły udział handlu w 40,5 proc., także obliczenia, pod koniec r. 1927 dokonane, dały nawet wzrost tej cyfry do 44,1 pr. Zdaniem kierowników polityki dyskontowej B. P. starczy najwidoczniej dać handlowi tylko źródło pośredniego kredytu tak, by bezpośrednie źródła zachować dla produkcji w najwęższym tego słowa znaczeniu, t. zn. dla przemysłu i rolnictwa.

Specjalnie na gruncie stosunków w handlu włókienniczym Łódź zważyliśmy niejednokrotnie ten pogląd, wskazując, że opiera się on na przestarzałym i błędnym pojmowaniu roli handlu.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że pogląd wielce zbliżony znalazł bardzo trafne oświetlenie w rozprawie ogłoszonej w najstarszym polskim czasopiśmie ekonomicznym, a napisanej przez p. A. Siebeneichena („Ekonomista” t. I 1928 — „Kredyt krótkoterminowy dla handlu”).

Autor wspomnianej rozprawy dochodzi do bardzo ciekawego poglądu, wedle którego powodem postępowania handlu w kredytach jest w pierwszej linii brak zaufania do walorów moralnych naszego kupiectwa. Communis opinio zarzuca mu brak kultury i tradycji, wyzysk innych gałęzi produkcji. Istotnie musimy przyznać, że kupiectwo uważane jest u nas za element niejako pasywny. Nieraz na tem miejscu podkreślaliśmy, że dawno porzucony w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej, a datujący się od ojców ekonomii — fizjokratów, spór o wyższość zawodów, jest jeszcze u nas aktualny. Przyczynił się niewątpliwie do tego inflacyjny przerost rozmiarów kupiectwa ponad potrzeby obrotu. Kto wie, czy w pewnej mierze nie odgrywają tutaj rolę względy rasowe i wyznaniowe. To pewna, iż zrozumienie roli handlu nie jest wystarczające.

Pośrednie czy bezpośrednie kredytowanie handlu jest w swej istocie przyznaniem dyrekcji rynku handlowi albo rolnictwu i przemysłowi. Niektóre gospodarstwa, zwłaszcza angielskie, zbudowane są na koncepcji, według której handel jest regulatorem obrotu gospodarczego. Wydaje się nam bardzo słuszną leżąca p. Siebeneichena, wedle której odmienne stanowisko w tej sprawie u nas jest w dużym stopniu spowodowane negatywną jego moralną oceną w całokształcie polskiego ustroju gospodarczego.

P. Siebeneichen słusznie a rzeczowo zwalcza uprzedzenia względem naszego handlu, wskazuje poza tem na bezzasadność a fortiori „zarzutów natury materialnej, czepianych z ogólnych założeń gospodarczych”. Podnosi, że samolstna rola handlu jako producenta „wartości gospodarczych”, polegających na doprowadzeniu produktów przemysłowych do bezpośredniego konsumenta w sposób

Eksport łódzki do Persji.

Rozmowa z perskim m.n. spraw zagranicznych p. Ali Goli Chan Ansari.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Bawiący jeszcze w Warszawie perski minister spraw zagranicznych Excellence Ali Goli Chan Ansari przyjął wczoraj dziennikarzy na konferencji, podczas której omówił specjalnie korzyści płynące dla Łodzi z zawartego w Warszawie podczas jego pobytu polsko-perskiego traktatu handlowego. M.n. Ansari wskazał, że Persja przywykła jeszcze od czasów przedwojennych do zapatrywania się w polskie wyroby metalurgiczne a głównie

ŁÓDZKIE WYROBY WŁÓKIENNICZE.

Min. Ansari jest tedy zdania, że zawarty traktat umożliwi Łodzi podjęcie eksportu wyrobów swoich do Persji w bardzo poważnych rozmiarach. Zapowiada również min. Ansari przyjazd kupców perskich, którzy pracowali już z Łodzią przed wojną. Wspomniał również na zakończenie o możliwościach na bywania przez przemysł łódzki pewnych gatunków wełny i bawełny perskiej, która również w czasach przedwojennych stanowiła powszechnie w Łodzi używany surowiec.

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba Inf. „Republiki”)

TRUST AMERYKAŃSKICH PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNIKACYJNYCH.

New-York, 22 marca 1928.
„World” donosi, że w dniu 19 b. m. zawarta została umowa o połączeniu największych towarzystw komunikacyjnych. International Telegraph and Telephone Company wchłania w siebie Towarzystwo akcyjne Mackay, które związane jest stosunkami z 5000 pocztowych i telegraficznych towarzystw akcyjnych Stanów Zjednoczonych. Nowo utworzone towarzystwo akcyjne, którego kapitał wynosi 225 milionów dolarów, stworzy sieć połączeń telegraficznych obejmującą Kanadę, Stany Zjednoczone, Meksyk, Kuba, Amerykę środkową i Argentynę.

KONFERENCJA ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH HUT ŻELAZNYCH.

22 marca 1928.
W Wiedniu odbyła się w tych dniach konferencja austriackich, jugosłowiańskich i czeskosłowackich hut żelaznych. Konferencja zajmowała się głównie sprawami bieżącymi, dotyczącymi zakładów jugosłowiańskich.

MIEDZYNARODOWY KARTEL FABRYK KAPELUSZY.

22 marca 1928.
Po załatwieniu sprawy połączenia się niemieckich, austriackich, czeskosłowackich, szwajcarskich oraz włoskich fabrykantów kapeluszy filcowych podjęte mają być obecnie nowe dyskusje w kwestii utworzenia międzynarodowego kartelu. Do nowych rokowań, w których ustalone być mają jednolite warunki kredytowe oraz sprzedażne, przyciągnęli będą także fabrykanci węgierscy.

RYNEK WEŁNIANY.

22 marca 1928.
Zainteresowanie kupujących przy londyńskich aukcjach wełnianych jest w dalszym ciągu bardzo żywe. Jednakże wysokie gatunki wełny merynosowej w dalszym ciągu trzeba wycofać z powodu zbyt wysoko oznaczonej granicy sprzedażnej. Ceny były dziś w porównaniu z cenami na początku aukcji zasadniczo niezmiennione.

RYNEK BAWELNY.

22 marca 1928.
Tendencja w Liverpoolu bardzo mocna. Pewien wpływ wywarł również nastrój sprawozdania końcowego amerykańskiego ministerstwa rolnictwa o ostatecznej wysokości zbiorów, które osiągnęły cyfrę 12,778 bel, a więc nieco niższą od oczekiwaną. Popyt konsumcyjny był dziś w Liverpoolu zadowolający. Obroty loco wyniosły 6000 bel.

„MALA” KONFERENCJA GENEWSKA.

22 marca 1928.
Konferencja w sprawie zniesienia ograniczeń wywozowych dla skór, futer i kości, zwołana do Genewy przez wydział gospodarczy Ligi Narodów, odbyła się w dniach od 14 do 16 b. m. Brali w niej udział przedstawiciele rządów Niemiec, Austrii, Węgier, Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Danii. Na pierwszym posiedzeniu osiągnięto porozumienie co do zniesienia zakazów wywozu dla surowych skór i futer wszelkiego rodzaju. Niektóre państwa dołączyły do tego jednakże warunek pozostawienia im wolnej ręki przy utrzymaniu cel wywozowych i podatków od wywozu skór i futer ze względu przedewszystkiem na fiskalny charakter tych poborów. Na drugim posiedzeniu przyjęto jednomyślnie propozycję Niemiec, aby znieść wszelkie ograniczenia wywozu bez wyjątku. Uchwała ostateczna zawiera postanowienie, iż ponowne wprowadzenie zakazów wywozu nie może być wogóle dopuszczone. Natomiast ponowne wprowadzenie cel wywozowych dopuszczalne będzie wtedy, gdy jedna trzecia zawierających niniejszą umowę państw żąda tego z ważnych powodów. Uchwała ta przedłożona będzie na posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie usunięcia przeszkód handlu w lipcu 1928 roku. W poszczególnych państwach wprowadzona będzie w życie przez ustawodawstwo każdego z tych państw Cracow-kres, w którym ma to nastąpić, określi konferencja lipcowa.

RYNEK ZBOŻOWY.

Londyn, 17 marca 1928.
Tendencja światowego rynku pszenicy stała się niepewna. Przyczyniła się do tego przede wszystkim wzrost transportów z Ameryki W. tygodniu do 10 marca np. zwiększyły się transporty światowe pszenicy oraz maki pszennej w porównaniu z poprzedzającym tygodniem z 1461 na 2,3 milj. kwarterów. Zaofiarowanie pszenicy na angielskich rynkach w ostatnich dniach znacznie się zwiększyło. Dotychczas popyt konsumcyjny był zupełnie zadowolający. Należy się jednakże spodziewać, iż przy silnym w dalszym ciągu wzroście zaofiarowania konsument w oczekiwaniu spadku ceny zachowują narazie pewną wstrzeźliwość w zakupach.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8,87 i pół i 8,88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki film romantyczny z dziejów człowieka, opętanego szaleństwem miłości

p. t.:

GDY MEŻCZYZNA KOCHA

Reżyseria i realizacja Allan Crosland, twórca „W eży Miłości”

Role główne:

John Barrymore

Największy tragik świata w najlepszej swej kreacji

oraz

Dolores Costello

uosobienie wiecznej kobiecości i nieodpartego czaru.

Przepych i w r życia paryskiego.
Olśniewające wnętrza, stroje i wystawa.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30 p. o.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 22-go marca 1928 r.
GOTÓWKĄ: Dolar 8,90, CZEKI: Belgia 124,28, Holandia 359,05, Londyn 43,52, 43,51 i trzy czwarte, 43,52, Nowy York 8,90, Praga 36,41 i pół, Szwajcaria 171,77, Wiedeń 125,40, Włochy 47,13, Sztokholm 239,42.

AKCJE

Bank Handlowy 123, Bank Polski 148,50, 148,25, 148,50, Firley 53,50, Cukier 73,50, Cegielski 44,50, Lipop 41, Modrzejów 45,25, 44,75, Ostrowieckie 84,50, Rudzki 54, 53,75, Starachowice 62,75, 63, Zawiercie 31, Spirytus 39,50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 68,50, 68, Kolejowa 102, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kolejowa 61,25, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78,50, 78,25, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60,25, 60, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 71.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York, 21 marca Otwarcie: Styczeń 18,86—88, marzec 19,38—40, maj 19,34—40, lipiec 19,26—28, październik 18,88—89, grudzień 18,77—78.

Środkowe I: Styczeń 18,80, marzec 19,40, maj 19,45, lipiec 19,34, październik 18,99, grudzień 18,90.

Środkowe II: Styczeń 18,90, marzec 19,47, maj 19,54, lipiec 19,45, październik 19,16, grudzień 18,97.

Zamknięcie: Loco 19,80, Styczeń 18,79, marzec 19,32—34, kwiecień 19,34, maj 19,36—38, czerwiec 19,32, lipiec 19,28, sierpień 19,20, wrzesień 19,12, październik 18,92, listopad 18,86, grudzień 18,80—81.

Aleksandria, 21 marca. Bawełna egipska. Zamknięcie Sakellaris: marzec 39,05, maj 40, lipiec 40,36, listopad 40,73. Ashmouni: kwiecień 27,40, czerwiec 27,75, październik 27,70.

Liverpool, 21 marca. Bawełna egipska. Loco 26,60, styczeń 19,82, marzec 20,04, maj 19,84, lipiec 19,95, wrzesień 20,03, listopad 19,98.

Liverpool, 21 marca. Havas, Bawełna. Zamknięcie: loco 11,10, styczeń 9,96, luty 9,91, marzec 10,57, kwiecień 11,46, maj 10,41, czerwiec 10,54, lipiec 10,28, sierpień 10,19, wrzesień 10,10, październik 10,01, listopad 9,95, grudzień 9,96.

Nowy Orlean, 21 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 19,43, styczeń 18,52, marzec 19,23, maj 19,01—03, lipiec 18,84—85, październik 18,80—82, grudzień 18,51.

najbardziej ekonomiczny, wymaga także samolstnych kredytów. Argumentacja tej nieraz na szpaltach „Republiki” przyjętaczona nie będzie teraz szerzej omawiana.

Dr. A. Z.



„RESTECHNIKA“ Agen'ura Techniczno-Hand'owa Cegielniana 47, tel. 70-91

Składy konsygnacyjne firm krajowych i zagranicznych.

Posiada stale na składzie pasy skórzane, poedydźce i podwójne, zszyte lub tylko klejone do 1000 m szer. na mokro wyciągane, w gatunkach na wałę i na metry, garbnikowe i chromowe. PASY WIELBLĄDZIE, BALATA i bawelniane marki „Starbell“, pasy specjalne przeciwodporne, odporne na działanie kwasów i wpływ temperatury przy wys. do 60 C. Troki chromowe, surowcowe tłuszczone marki „Helvetia“ i pergaminy. BICZE w niedoścignionym gatunku marki „M“, okrągłe sznury skórzane, Płyty gumowe, sznury asbestowe, lojowane i grafitowane, specjalne przekładnie (transmisje) aluminiowe „Standard“ o wszelkich wymiarach oraz wszelkie artykuły dla tkaczy, przędzalni, apretur i farbarni. Z przystępnymi ofertami i wzorami służymy na żądanie. — Nasz doświadczony inżynier udziela bezpłatnych fachowych porad oraz kieruje pracami przy zakładaniu nowych transmisji i ustawianiu warsztatów tkackich i zespołów przędzalniczych.

LECZNICA

Wizyty na mieście. labiegi i operacje od umowy. Kapiele wietnie. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, elektryczna Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i misty.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. labiegi i operacje od umowy. Kapiele wietnie. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, elektryczna Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i misty.

PLAC

przy ul. GOAŃKIEJ między Zieloną—Kopernika w celu kupna PŁYTY WANY. Zgłoszenia: Biuro Agent. „Polruch“ Piotrkowska 38. Tel. 41-01

KORZYSTNY INTERES

Dobrze prosperujący handel win i wódek z towarów kolonialnych. natychmiast z powodu wyjazdu do odstąpienia na dogodnych warunkach. Oferty sub. „Natychniast“ do administracji „II. Republiki“ 23



Lokal fabryczny

jasny i suchy 80—200 mtr. wynajmujemy. Oferty pod „Natychniast“ do adm. Republiki.

Miejski Kinematograf Oświatowy. Dla dorosłych — Dla dorosłych Car Iwan Groźny. Dla młodzieży — Dla młodzieży Rycerz dzikiego zachodu. Nast. program: Wschód Słońca

Poszukiwany MŁODY CZŁOWIEK

(bez) do biura ze znajomością polskiego niemieckiego i pisanie na maszynie. Oferty sub. „Surowiec“ do administracji „Republiki“ 24

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmie cyklinowanie, drutowanie, frostrowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czystczenie szyb

Do Farbiarni

poszukiwany akwizytor i ekspedjent. Oferty szczegółowe w admn. Republiki sub „O. G.“

Dr. med. S. KAYTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewanęłickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje od 8-2 b-8. Dla pan o dzieła poczekalnia od 3-6 pp.

Dr. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne. Instytut Röntgenolecznicy. Lampa kwarcowa. Al. Kościuszki 27 4. Tel. 51-73. Przyjmuje od 4-7

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa) przyjmie od 9-11 rano i od 5-8 pp.

Doktor Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową. Andrzeja Nr. 2. Tel. 32-28. Godziny przyjęci: od 1.30-2.30 dla Pan od 6-8 dla Panów. Wniedziele i święta od 10-12

Dr. med. Ludwik FALK

Nawrot 7. telef. 28-07. choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 12 i od 5-7.

Dr. med. Żelgsonowa

6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) Tel. 48 62. Akuszerka, chor kobiece, weneryczne (wylaczenie u kobiet) i poady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2-1 1/2 i 3-5; niedz. i święta 3-5 inne godziny po porozumieniu

Dr. Solowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. TEL. 44-92. przyjmie od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz. Panie od 3-4 pp.

Advertisement for C.-Z.-W. Mydło z Lwami. Features an illustration of a woman holding a banner with '1867 CZW' and '61 LAT'. Text: 'wiernie służy każdej gospodyni C.-Z.-W. Mydło z Lwami'.

Advertisement for SYRENA Gramophone Records. Features an illustration of a man and a woman with a gramophone. Text: 'Jedynie udoskonalone PŁYTY GRAMOFONOWE SYRENA. Posiadają największy repertuar muzyczny, uzupełniany stale ostatnimi nowościami. Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych. CENA ŻŁ. 5.-. Pierwsza w Polsce Fabryka Płyt Gramofonowych Tow. „SYRENA-RECORD“, Warszawa.'.

Kupno i sprzedaż. Posady. Nauka i wychowanie.

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wyplatę. Piotrzkowska 37. III wejście i piętro.

Drzewo suche (terzy) 50 gr. pud do nabycia Kolejna Nr. 7 30

Na wyplatę! Białe towary. Purpur, Matracowe, Obrusy, Ręczniki, Koldry, Kapy, Chusteczki, Ścierzki, Zeliry, Chodniki, Podpinki Poleca Leon Rubaszkin, Kiłińskiego 44, 44

Biuralistka ze znajomością buchalterii, korespondencji stenografii, oraz maszynopisanie, poszukuje posady biurowej, ewent. kasjerki Łaskawe zgłoszenia do adm. Republiki pod „F S“ 23

Na Wyplatę! Prawie dermol Czysto jedwabne, ręcznie malowane szale, Torebki, Swetry, Pończochy, Skarpetki, Perelki, Parasolki. Po cca Leon Rubaszkin, Kiłińskiego 44, 31

Na raty! Taniej! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, franki, kapy, koldry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt“ Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro. 30

Do sprzedania letnisko w Kalach Informacji udziela Telef. 67-31, od g. 3-4 po poł. 23

Plac ładny, ogrodzony 2 km. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Blizszych wiadomości Piotrkowska 85, m. 5. 23

Sprzedam zakład fryzjerski zaraz. Oferty sub „A. G.“ do adm. Rep. 27

Urządzenie sklepu spożywczego, sprzedam. Kiłińskiego 108, Sielaniak.

Rower używany kupuje cyklodrom. Konstantynowska Nr. 16. 24

Duże lustro, tremo wraz z pomocnikami tanio do sprzedania. Lewin, Al. 1-go Maja 3. 24

Mebel do stolowe go pokoju i szafy najtaniej można kupić u stolarza ul. Zgierska 37. 25

Brzycka-amerykańska w b. dobrym stanie do sprzedania. Blizsze informacje u dozorczy, Sosnowa 19. 25

Umeblowany pokój umeblowany w spokojnym domu od zaraz do wynajęcia. Wólczńska 19, I p.

Wychowawczyni do dwójki dzieci lat (7 i 8) z dobrą referencjami, poszukiwana. Piotrkowska Nr. 53, front I p. m. 1, między godz. 4-6. 23

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prosimy o... ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Espresso“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Wydawca: Władysław Polak, Redaktor: Wacław Smolki, Drukarnia: „Republika“ 35, 2 ogł. ul. Piotrkowska 49 i 45.